Tomasz Palmirski

Rzymskie korzenie regulacji prawnej zawartej w art. 433 k.c. w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu z pomieszczenia

Palestra 42/5-6(485-486), 25-32

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Tomasz Palmirski

Rzymskie korzenie regulacji prawnej zawartej w art. 433 k.c. w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu z pomieszczenia

Sprawa wpływów prawa rzymskiego w odniesieniu do art. 433 k.c. nie była do tej pory przedmiotem szerszego, wyczerpującego opracowania. Doktryna i judykatura polska wielokrotnie zwracały uwagę na to, że art. 433 k.c. wzorowany jest na tradycyjnej rzymskiej *actio de deiectis vel effusis*[1]. Były to wszakże lapidarne stwierdzenia, poza którymi nie starano się szukać i wykazywać tych cech, które są wspólne obu tym uregulowaniom. Jedynym przypadkiem, w którym autorzy interpretujący przepis art. 433 k.c. wskazywali na bliższe powiązania obu tych regulacji prawnych był przypadek wyrządzenia szkody przez przelanie się wody z lokalu położonego wyżej do lokalu znajdującego się na niższej kondygnacji. Czyniono to jednak niejako *a contrario* tak, by poprzez wykazanie zmian, jakie od czasów rzymskich zaszły w budownictwie rozciągnąć stosowanie art. 433 k.c. również i na przypadek opisany powyżej[2].

Wypowiedziane na tle wyżej zarysowanego sporu poglądy stanowią jednakże dobry punkt wyjścia do dalszych rozważań na temat cech wspólnych, łączących rzymską odpowiedzialność z tytułu *deiectum vel effusum* oraz uregulowanie zawarte w art. 433 k.c. Znamienna jest tutaj wypowiedź, iż „nie można w szczególności zapominać, że odpowiedzialność na podstawie art. 433 k.c. ma swoje praźródło w prawie rzymskim i że sformułowanie tego przepisu stanowi dosłowne tłumaczenie terminologii łacińskiej użytej w edykcie pretorskim"[3].

Porównując treść przepisów zawartych w edykcie, które następnie zostały wciągnięte do Digestów justyniańskich[4] z brzmieniem art. 433 k.c.[5] należy stwierdzić, że tradycyjna treść art. 433 k.c. wskazywać by mogła na wiele cech wspólnych, które łączą ów przepis z regulacją zawartą w edykcie pretorskim[6]. Płynie stąd oczywisty wniosek, że pola

zastosowań przepisów edyktu i art. 433 k.c. będą się pokrywać.

Wspomnieć należy również, że analogiczne uregulowanie występuje w prawie austriackim, które w art. 1318 k.c.a. stanowi, że za szkodę spowodowaną przez wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie rzeczy z pomieszczenia odpowiedzialny jest ten, kto faktycznie zajmuje dane pomieszczenie[7] i to niezależnie od tego, czy można mu przypisać winę czy też nie[8]. Także i art. 150 k.z. podobnie odnosi się do tej kwestii. Jest to istotne, ponieważ art. 433 k.c. poza drobnymi zmianami, li tylko natury redakcyjnej, recypuje treść przepisu dawnego prawa, prawa które stanowi pomost łączący obecną regulację zawartą w Kodeksie Cywilnym z regulacją zawartą w edykcie pretorskim.

Rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu, które dotyczyć będą znalezienia paraleli pomiędzy prawem rzymskim i polskim prawem cywilnym odnośnie do omawianego zagadnienia, ograniczone zostaną tylko do tych aspektów, które wspólne są obu regulacjom prawnym. Tak więc z oczywistych względów pominięta zostanie na przykład kwestia odpowiedzialności noksalnej pana za niewolnika czy też *pater familias* za szkodę, spowodowaną przez *filius familias habitator.*

Za punkt wyjścia przyjęte zostaną komentarze jurystów zawarte w 3 tytule (*de his qui deiecerint vel effuderint*) księgi 9 Digestów oraz opinie polskiej doktryny i judykatury znajdujące swój wyraz w szeregu publikacji i orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Stosownie do tradycji wywodzącej się z prawa rzymskiego, odpowiedzialność w przypadku szkody wyrządzonej przez wylanie, wyrzucenie lub spadnięcie czegoś z pomieszczenia ciąży na ogół na osobie zajmującej pomieszczenie. Przepis kodeksu wyraża w tej materii zasadę ryzyka[9]. Tak więc zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę tylko wtedy, jeśli udowodni, że nastąpiła ona wskutek działania siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego, albo wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą zajmujący nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Tym samym nie zwalnia go od odpowiedzialności wykazanie, że szkoda nastąpiła pomimo zachowania stosownych środków ostrożności przy obchodzeniu się z pomieszczeniem, a zatem, że żadna wina nie może być zajmującemu przypisana[10].

Zajmujący dane pomieszczenie odpowiedzialny będzie również wówczas, gdy szkoda została wyrządzona spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu, który nie był złączony trwale z daną budowlą (np.: donica czy chorągiew przyczepiona do balkonu)[11].

Tak jak wyżej wspomniałem, odpowiedzialność za szkodę obciąża według art. 433 k.c. osobę, która pomieszczenie zajmuje a więc tego, w czyim faktycznym władaniu z jakiegokolwiek tytułu prawnego (właściciel, najemca) lub nawet bez takiego tytułu pomieszczenie się znajduje. Istotne jest tutaj bowiem nie formalne kryterium lecz faktyczne władztwo[12]. Powyższe stanowisko znajduje swój wyraz również w orzecznictwie[13].

Analogiczne uregulowanie poruszonych wyżej kwestii przewidywało prawo rzymskie, bowiem skarga z tytułu *deiectum vel effusum* skierowana była przeciwko zajmującemu pomieszczenie, z którego coś wyrzucono bądź wylano[14].

Edykt znajdował również zastosowanie, jeżeli rzecz zawieszona spadła i wyrządziła szkodę[15]. *Habitator* odpowiadał zarówno za swoje własne czyny jak też za czyny innych osób[16]. Dla kwestii jego odpowiedzialności obojętnym było także to, czy zajmował on pomieszczenie we własnym, czy też w cudzym domu. Bez znaczenia pozostawał również fakt, czy pomieszczenie było wynajmowane czy też *habitator* używał go nieodpłatnie[17]. Istotne było tutaj bowiem, podobnie jak obecnie w art. 433 k.c., jego faktyczne władztwo nad zamieszkiwanym pomieszczeniem. Z tego też względu nie był odpowiedzialny ten, któremu *habitator* udzielił gościny jak i ten, któremu *habitator* pomieszczenie podnajął, jeżeli nie było ono wyodrębnione[18].

Podobne uregulowania odnajdujemy również w prawie polskim. Tak więc za wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia hotelowego, odpowiedzialność ponosi prowadzący hotel, jako że nie traci władztwa nad udostępnianym zwykle na krótki czas pomieszczeniem. Odpowiedzialność prowadzącego hotel nie wyłącza odpowiedzialności gości z art. 415 k.c.[19]

Gdyby jednak szkoda spowodowana została wyrzuceniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia położonego w stałym hotelu pracowniczym, to wówczas odpowiedzialnym byłby ten, który – tak jak np. najemca – włada tym pomieszczeniem w sposób wyłączny. Hotel pracowniczy, podobnie jak wynajmujący mieszkanie właściciel traci swe władztwo nad wynajmowanym pomieszczeniem[20].

Również podnajemca będzie odpowiadał z art. 433 k.c. tylko wówczas, jeżeli zajmuje pomieszczenie wyodrębnione[21].

Jeżeli pomieszczenie zajmuje kilka osób niepodzielnie (np.: korzystanie ze wspólnej łazienki), odpowiedzialność ich na podstawie art. 433 k.c. jest solidarna (art. 441 k.c.)[22].

Odpowiedzialnością solidarną zajmowali się także wszyscy powoływani w tytule Digestów *de his deiecerint vel effuderint* juryści. Regulacje tam zawarte są identyczne jak te przedstawione powyżej a odnoszące się do kwestii odpowiedzialności solidarnej osób zajmujących dane pomieszczenie, w przypadku nastąpienia szkody z art. 433 k.c. Według bowiem komentujących edykt pretorski odróżnić można dwa przypadki odpowiedzialności osób zajmujących trwale i niepodzielnie jedno pomieszczenie. Tak więc jeżeli jedno pomieszczenie zajmowane było przez kilka osób, ale bez podziału na poszczególne części, to byli oni odpowiedzialni solidarnie[23]. Jeżeli zaś jedno pomieszczenie zajmowane było przez kilku mieszkańców w ten sposób, że każdy z nich władał daną jego częścią, to odpowiedzialny był ten, z którego części nastąpiło wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu[24].

Nie powoduje wyłączenia odpowiedzialności osoby zajmującej pomieszczenie to, że bezpośredni sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, jeżeli nie zachodzi jedna z przyczyn egzoneracyjnych wymienionych w ustawie. Odpowiedzialność obu będzie wówczas solidarna wobec poszkodowanego (art. 441 k.c.). Jednakże osoba zajmująca dane pomieszczenie a naprawiająca szkodę, za którą odpowiedzialna jest mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeże-

li szkoda powstała z winy sprawcy (art. 441 § 3 k.c.).

Roszczenia regresowe przewidziane były również przez prawo rzymskie. Wyżej wspomniałem, że *habitator* odpowiadał zarówno za swoje własne czyny, jak też za czyny innych osób. W takim jednak przypadku miał on przeciwko sprawcy skargę zwrotną z *lex Aquilia*, bądź *actio locati* wówczas, gdy szkoda została wyrządzona przez podnajemcę, który wszakże nie był za nią odpowiedzialny, gdy zajmował pomieszczenie niewyodrębnione[25].

Treść i zakres obowiązku odszkodowawczego, będącego następstwem wyrządzonej czynem niedozwolonym opisanym w art. 433 k.c. szkody, podlega ogólnym zasadom odnoszącym się do naprawienia szkody i jako wykraczający poza ramy niniejszego opracowania, nie zostanie tutaj dokładnie omówiony. Wypada jedynie przypomnieć, że ustawa mówi również o obowiązku pokrycia wszelkich kosztów, wynikających z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 k.c.). W doktrynie wymienia się m.in. koszty leczenia, koszty utraconego zarobku, koszty przyuczenia do nowego zawodu itd.[26] Istotna natomiast będzie kwestia przyznania odszkodowania najbliższym członkom rodziny, w przypadku śmierci poszkodowanego. Odszkodowanie to obejmować będzie zwrot kosztów leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł, a także pewne świadczenia typu alimentacyjnego na rzecz osób wymienionych w ustawie (zob. art. 446 k.c.). Co do przejścia roszczeń wynikających ze szkody na osobie w drodze spadkobrania, należy odróżnić czy chodzi o roszczenia majątkowe czy też obejmujące zadośćuczynienie za krzywdę niemajątkową. Pierwsze podlegają ogólnym regułom prawa spadkowego. Drugie przechodzą na spadkobierców jedynie wtedy, gdy zostaną uznane na piśmie albo gdy powództwo o nie zostało wytoczone za życia poszkodowanego (art. 445 § 3 k.c.).

Poza przypadkiem uszkodzenia bądź zniszczenia rzeczy, gdzie skarga o zapłatę podwójnej wartości uszkodzonej rzeczy przysługuje również dziedzicowi poszkodowanego, prawo rzymskie nieco odmiennie regulowało tę sprawę, jeżeli chodzi o przypadki uszkodzenia ciała bądź śmierci człowieka wolnego. W tych przypadkach skarga *de deiectis vel effusis* nie była udzielana spadkobiercom ofiary. Mogli oni jednak zawsze wystąpić z wyżej wymienionym powództwem, jednakże nie *iure hereditario* lecz jako osoby najbardziej zainteresowane, którym w pierwszej kolejności przysługiwać będzie owa *actio popularis*[27].

Co się tyczy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym z art. 433 k.c. to kodeks cywilny stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia nie później jednak niż po upływie lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli jednak szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawie-

nia (art. 442 k.c.). Nie podlegają natomiast przedawnieniu roszczenia o charakterze niemajątkowym (art. 117 § 1 k.c. *a contrario*).

Kwestia przedawnienia *actio de deiectis vel effusis* była uregulowana odmiennie w różnych przypadkach odpowiedzialności. Na przykład miała ona charakter wieczysty (*actio perpetua*) w przypadku uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy. Z kolei w przypadku uszkodzenia ciała człowieka wolnego ograniczona była terminem rocznym, gdy – ze względu na jej charakter popularny – wnosiła ją każda inna od poszkodowanego osoba trzecia. Generalnie powództwa prawa pretorskiego podlegały przedawnieniu po upływie roku (tzw. *actiones annales*)[28].

Różnice zarysowane powyżej, a tyczące się możliwości przejścia roszczeń wynikających z powstałej szkody w drodze spadkobrania oraz długości terminu przedawnienia skargi (powództwa), są wynikiem kazuistycznego podchodzenia przez jurystów rzymskich do poruszanych przez nich kwestii[29]. Obecne prawo dąży zaś do wypracowania pewnych ogólnych norm regulujących całościowo daną materię.

Konkludując, jakkolwiek prawo rzymskie nie może stanowić materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia sytuacji regulowanych przez art. 433 k.c., to z powyższego zestawienia cech wspólnych obu tym systemom prawnym widać, że rację miał prof. Henryk Kupiszewski, pisząc, że jedną z dziedzin kultury antycznej, która wywarła szczególny wpływ na formowanie się duchowego i kulturalnego oblicza Europy, było prawo rzymskie[30]. Ów system prawny zawiera bowiem wiele elementów uniwersalnych nadających się doskonale do zastosowania w zupełnie odmiennych warunkach niż te, w których został wykształcony.

Przypisy:

* Wyrazy serdecznego podziękowania składam Panom: prof. dr. hab. Januszowi Sondlowi i dr. Andrzejowi Kremerowi za Ich uwagi oraz wskazówki, które były mi pomocne przy przygotowywaniu niniejszego artykułu.

[1] Zob. tytułem przykładu A. Szpunar: *Szkoda wyrządzona przez wyrzucenie rzeczy z pomieszczenia*, NP 1972, nr 10, s. 1492; W. Wołodkiewicz: *Glosa do orzeczenia SN z 7 lutego 1968 r.*, NP 1969, nr 7–8, s. 1285; ostatnio W. Dajczak: *Dwa przykłady wykorzystania prawa rzymskiego we współczesnej praktyce prawnej*, „Palestra" 1996, nr 11–12, s. 39–40.

[2] Z. Masłowski [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, Warszawa 1972, t. II, s. 1057 i n.

[3] Z. Masłowski: op. cit., s. 1057.

[4] D.9,3,1 pr., *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Praetor ait de his, qui deiecerint vel effuderint: „Unde in eum locum, quo vulgo iter fiet vel in qui consistetur, deiectum vel effusum quid erit, quantum ex ea re damnum datum factumve erit, in eum, qui ibi habitaverit, in duplum iudicium dabo.*

– [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Pretor mówi o tych, którzy coś wyrzucili lub wylali: „Stąd, co będzie wyrzucone bądź wylane na to miejsce, w którym pospolicie odbywa się ruch bądź, w którym się zatrzymuje, na ile z tego powodu powstanie lub będzie wyrządzona szkoda na rzeczy, przeciwko temu kto by tam mieszkał dam skargę opiewającą na podwójną wartość szkody"]; zob. także O. Lenel, Das Edictum Perpetuum, wyd. III, Leipzig 1927, s. 173.

[5] Za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje.

[6] Na tradycyjne brzmienie art. 433 k.c. wskazuje również uzasadnienie uchwały SN z 11 października 1980, I CR 295/80, OSNCP 1981, poz. 151.

[7] K. Wolff, Kommentar zum ABGB (herausgegeben von H. Klang), wyd. II, Wien 1951, t. IV, s. 105.

[8] S. Wróblewski: *Kodeks cywilny austriacki z komentarzem*, Kraków 1918, s. 1153.

[9] Zob. W. Czachórski: *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1995, s. 177; Z. Radwański: *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995, s. 195; M. Nestorowicz [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, wyd. II zm., Warszawa 1989, t. I, s. 424; Przyjęcie zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności wymaga jednak podania motywów legislacyjnych przemawiających za takim, odstępującym od generalnej zasady winy, rozwiązaniem. Według A. Szpunara „szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia jest głównym uzasadnieniem zaostrzonej odpowiedzialności osoby zajmującej dane pomieszczenie w budynku" (A. Szpunar: op. cit., s. 1495). Podobnie R. Longchamps (*Zobowiązania*, wyd. III, Poznań 1948, s. 269), który stwierdza, iż „Życie miejskie, z systemem kilkopiętrowych kamienic z oknami, wychodzącymi na ulicę, stwarza szczególne niebezpieczeństwo dla przechodniów w postaci rzeczy lub płynów, które to ze złośliwości lub nieuwagi osób przebywających w pomieszczeniach, czy to wskutek przypadku, mogą wypadać na ulicę i powodować czyjeś uszkodzenie". Podobne uzasadnienie zaostrzonej odpowiedzialności za *effusum vel deiectum* znajdujemy w D.9,3,1,1: *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Summa cum utilitate id praetorem edixisse nemo est qui neget: publice enim utile est sine metu et periculo per itinera commeari.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Nikt nie może zaprzeczyć, że pretor wydał ten edykt ze szczególnym uwzględnieniem użyteczności (*utilitas*), jest bowiem użyteczne ze względu na interes publiczny, aby poruszać się na drogach bez strachu i niebezpieczeństwa].

[10] W. Czachórski [w:] *System prawa cywilnego*, „Ossolineum" 1981, t. III, cz. 1, § 46, III, s. 598.

[11] A. Szpunar: op. cit., s. 1495.

[12] A. Szpunar: op. cit., s. 1499; Z. Radwański: op. cit., s. 194; zob. też W. Czachórski: op. cit., s. 598.

[13] Orzeczenie SN z 15 września 1959 r., 4 CR 1071/58, OSPiKA 1961, poz. 159.

[14] D.9,3,1,4, *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Haec in factum actio in eum datur, qui inhabitat, cum quid deiceretur vel effunderetur, non in dominium aedium.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: *ta actio in factum* udzielana jest przeciwko temu, kto zamieszkuje, gdy coś zostanie wyrzucone lub wylane, nie zaś przeciwko właścicielowi budynku].

[15] Tak wprost z D.9,3,1,3 *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: proinde et si quid pendens effusum sit, quamvis nemo hoc effuderit, edictum tamen locum habere dicendum et.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: stąd i jeśli coś zawieszone zostanie wylane, chociażby nikt tego nie wylał, należy oświadczyć, że jednak edykt ma miejsce.]; przeciwne wnioski mogłyby płynąć z lektury D.9,3,5,11–12, chociaż moim zdaniem, przedstawione w nich poglądy Ulpiana nie przeczą opinii tego jurysty zawartej w D.9,3,1,3 (kwestię tę starałem się wyjaśnić w swojej pracy magisterskiej pt. „Odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej przez wylanie, wyrzucenie lub spadnięcie rzeczy z pomieszczenia – studium porównawcze z rzymskiego prawa prywatnego i polskiego prawa cywilnego" pisanej w Katedrze Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. J. Sondla, Kraków 1997, s. 21–23); zob. też W. Wołodkiewicz: *Deiectum vel effusum oraz positum aut suspensum w prawie rzymskim*, CPH t. XX, z. 2, 1968, s. 35, 36.

[16] D.9,3,5,1, *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Si quis gratuitas habitationes dederit libertis et clientibus vel suis vel uxoris, ipsum eorum nomine teneri Trebatius ait: quod verum est. Idem erit dicendum et si quis amicis suis modica hospitiola distribuerit.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Jeżeli ktoś udzielił wyzwoleńcom lub klientom bądź własnym bądź żony bezpłatnego mieszkania, to Trebatius twierdzi, że on sam będzie pozwany w ich imieniu, co jest prawdą. To samo trzeba będzie powiedzieć, jeżeli ktoś udzieli swoim przyjaciołom umiarkowanej gościny.]

[17] D.9,3,1,9, *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Habitare autem dicimus vel in suo vel in conducto vel in gratuito.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Słowa zaś „mieszkać" używamy w odniesieniu do własnego mieszkania, bądź wynajętego bądź oddanego nam w bezpłatne używanie.]

[18] D.9,3,1,9, *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: – Hospes plane non tenebitur, quia non ibi habitat, sed tantisper hospitatur, sed is tenetur, qui hospitium dederit: multum autem interest inter habitatorem et hospitem, quantum interest inter domicilium habentem et peregrinantem.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Nie odnosi się to zupełnie do gościa, ponieważ nie mieszka on tam lecz jest jedynie w gościnie. Ten jest odpowiedzialny kto udzielił gościny: istnieje bowiem taka wielka różnica między mieszkańcem a gościem jaka jest między tym kto ma mieszkanie a tym kto przebywa w podróży.] D.9,3,5,1, *Ulpianos libro vicensimo tertio ad edictum: Nam et si quis cenacularium exercens ipse maximam partem cenaculi habeat, solus tenebitur.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Bowiem jeśli ktoś dzierżawiąc piętro, sam zajmuje największą część, sam tylko będzie pozwany.]

[19] Z. Radwański: op. cit., s. 194; M. Nestorowicz: op. cit., s. 424.

[20] Orzeczenie SN z 16 maja 1985, II CR 136/85, OSNCP 1986, poz. 55 z glosą A. Szpunara, NP 1987, nr 4, s. 130 i n.

[21] A. Szpunar: *Szkoda wyrządzona przez wyrzucenie rzeczy z pomieszczenia*, s. 1499, 1500; Z. Masłowski: op. cit., s. 1057.

[22] A. Szpunar: op. cit., s. 1500; zob. też W. Czachórski [w:] *System*, op. cit., s. 598, 599.

[23] D.9,3,1,10, *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Si plures in eodem cenaculo habitent, unde deiectum est, in quemvis haec actio dabitur,* (D.9,3,3, *idem:*) *et quidem in solidum.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Jeżeli większa liczba osób będzie zamieszkiwać w tym samym pomieszczeniu z którego coś wyrzucono, przeciwko każdej z tych osób udzielone będzie powództwo, (D.9,3,3, tamże:) na zasadach odpowiedzialności solidarnej].

[24] D.9,3,5 pr., *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Si vero plures divisio inter se cenaculo habitent, actio in eum solum datur, qui inhabitabat eam partem, unde effusum est.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Jeśli zaś większa ilość będzie mieszkać w podzielonym fizycznie (dla wyłącznego użytku poszczególnych osób) pomieszczeniu, powództwo będzie udzielone jedynie przeciw temu, kto zamieszkiwał tę część mieszkania skąd wylano.]

[25] D.9,3,5,4, *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Cum autem legis Aquiliae actione propter hoc quis condemnatus est, merito ei, qui ob. hoc, quod hospes vel quis alius de cenaculo deiecit, in factum dandam esse Labeo dicit adversus deiectorem, quod verum est. Plane si locaverat deiectori, etiam ex locato habebit actionem.* [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: Gdy zaś z powództwa z ustawy Akwiliańskiej zostanie zasądzony słusznie ktoś, czyj gość bądź ktoś inny z pomieszczenia coś wyrzucił (powodując szkodę), przeciwko temu ostatniemu winna być udzielona skarga *in factum*, tak jak mówi Labeo, co jest prawdą. W ogólności jeśliby (zasądzony) wydzierżawił temu kto wyrzucił także będzie miał *actio locati* (z tytułu dzierżawy)].

[26] W. Czachórski: *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1995, s. 192–193; Nieco inaczej reguluje tę kwestię prawo rzymskie; D.9,3,7, *Gaius libro sexto ad edictum provinciale: Cum liberi hominis corpus ex eo, quod deiectum effusumve quid erit, laesum fuerit, index computat mercedes medicis praestitas ceteragque impendia, quae in curatione facta sunt, praeterea operarum, quibus caruit aut cariturus est ob. id, quod inutilis factus est cicatricium autem aut deformitatis nulla fit aestimatio, quia liberum corpus nullam recipit aestimationem.* [Gaius w księdze VI do edyktu prowincjonalnego: Gdy zostało uszkodzone ciało człowieka wolnego, przez to, co zostało wyrzucone bądź wylane, sędzia ma obliczyć wydatki poniesione na wynagrodzenie lekarzy i pozostałe koszty leczenia, oprócz zapłaty za pracę fizyczną, której (poszkodowany) został lub mógł zostać pozbawiony z tego powodu, że stał się bezużyteczny. Nie stosuje się natomiast żadnego oszacowania blizn albo zniekształceń, ponieważ niemożliwe jest oszacowanie wartości ciała człowieka wolnego.]

[27] D.9,3,5,5. *Ulpianus libro vicensimo tertio ad edictum: Haec autem actio, quae competit de effusis et deiectis, perpetua est et heredi competit, in heredem vero non datur. Quae autem de eo competit, quod liber perisse dicetur, intra annum dumtaxat competit, neque in heredem datur neque heredi similibusque personis. Nam est poenalis et popularis. Dummodo sciamus ex pluribus desiderantibus hanc actionem ei*

potissimum dari debere cuius interest vel qui adfinitate cognationeve defunctum contingat. Sed si libero nocitum sit, ipsi perpetua erit actio: sed si alius velit experiri, annua etit haec actio, nec enim heredibus iure hereditario competit, quippe quod in corpore libero damni datur, iure hereditario transire ad successores non debet, quasi non sit damnum pecuniarium, nam ex bono et aequo oritur. [Ulpian w księdze XXIII do edyktu: To zaś powództwo przysługuje jako *actio de deiectis vel effusis* należy do *actiones perpetuae* (skarg wieczystych) i przysługuje dziedzicowi (poszkodowanego) nie przysługuje zaś przeciwko dziedzicowi sprawcy. Przysługuje zaś w stosunku do sprawcy, gdy okaże się że zginął człowiek wolny. Jedynie tylko w okresie roku przysługuje, i nie przysługuje przeciwko dziedzicowi (sprawcy) ani osobom podobnym dziedzicowi. Jest to *actio poenalis* (skarga penalna) i *popularis* (którą może wnieść każdy) byleśmy tylko wiedzieli, że z wielu potrzebnych to powództwo temu najbardziej winno być udzielone kto ma w tym interes bądź temu kto przez pokrewieństwo ma związek ze zmarłym. Lecz jeśli szkody doznał człowiek wolny jemu samemu przysługuje *actio perpetua*; lecz jeśli ktoś inny będzie chciał wnieść powództwo w tym przypadku, roczne to będzie powództwo. Powództwo to nie będzie przysługiwało dziedzicom poszkodowanego, jako że na wolnym ciele udzieloną jest *actio damni infecti*, która prawem dziedziczenia nie powinna przechodzić na sukcesorów, gdyż szkoda nie jest tutaj wyrażona w pieniądzach a wywodzi się z tego co dobre i słuszne.].

[28] Co się tyczy terminów przedawnienia *actio de deiectis vel effusis* patrz przyp. 27; zob. także W. Osuchowski: *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966, s. 203, 204.

[29] W. Litewski: *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 77.

[30] H. Kupiszewski: *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, PiP 1981, z. 8, s. 71.